



"Jeszcze w tym tygodniu Akcja Katolicka Archidiecezji Częstochowskiej odwoła się od wyroku sądu, który uznał, że sprofanowany wizerunek Matki Bożej nie uderza w uczucia religijne katolików", pisze na łamach "Naszego Dziennika", redaktor Rafał Stefaniuk. Jak słusznie zauważa redaktor Stefaniuk: "Po wielu miesiącach odwlekania rozprawy Sąd Rejonowy w Częstochowie podjął w końcu sprawę Michała G., który w 2019 r. podczas tzw. parady równości przed Jasną Górą manifestował z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej z tęczą aureolą". Choć prokuratura dostrzegła w działaniach Michała G. przestępstwa o charakterze obrazy uczuć religijnych, to jednak sąd miał w tej materii odmienne zdanie. W opinii sądu zachowanie mężczyzny nie nosiło znamion czynu zabronionego.

Do sprawy odniósł się inicjator "Obrony Jasnej Góry" z roku 2019, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Częstochowskiej, dr Artur Dąbrowski, który na łamach "Naszego Dziennika" powiedział: "Brałem pod uwagę, że sąd wyda taki wyrok, ale mimo wszystko czuję zaskoczenie. Wyrok ten wpisuje się w inne niebezpieczne zjawiska, które mają ostatnio miejsce w naszym kraju - np. rezygnację z samorządowych kart rodziny". Dodał przy tym, że: "Polską kierują osoby, które powołują się na wartości chrześcijańskie, a nie wprowadzają rozwiązań, które zabezpieczałyby świętości".

Jak podkreśla w wywiadzie dla "Naszego Dziennika", prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji

Częstochowskiej, "Już od samego początku sąd był nastawiony na to, żeby umorzyć sprawę. Oficjalnie informował, że jest ona rozpatrywana pod tym kątem". "Dziwię się, że tak świątli ludzie jak sędziowie nie widzą różnicy między sferą sacrum a profanum. Po raz kolejny okazuje się, że prawo w Polsce jest niedoskonałe. Mimo że jest przepis chroniący uczucia chrześcijan, to jednak jest on martwy".

W takich okolicznościach, w opinii prezesa Dąbrowskiego liczne grupy drwią sobie ze świętości a "sądy nie widzą w tym nic złego. Wysyłają jasny sygnał: dalej obrażajcie uczucia religijne osób wierzących. NIEMOC PAŃSTWA POLSKIEGO DOTYCZY TYLKO SYTUACJI, W KTÓRYCH OBRAŻA SIĘ KATOLIKÓW".

Jak informuje "Nasz Dziennik" piątkowe postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie jest nieprawomocne. W związku z tym faktem, jak zapowiedział na łamach gazety dr Artur Dąbrowski, Akcja Katolicka Archidiecezji Częstochowskiej złoży zażalenie na niniejszą decyzję. Odnosząc się do niniejszej kwestii, prezes Dąbrowski, powiedział, że w niniejszej sprawie "nie odpuścimy. Będziemy korzystać z każdej możliwej ścieżki prawnej, aby sprawcy obrazy uczuć religijnych byli pociągnięci do odpowiedzialności. Uważamy, że jest to nasz obowiązek".

Zarząd Akcji Katolickiej Archidiecezji Częstochowskiej nie ukrywa, że o kwestii poczynąń sądów w w kwestii obrażania uczuć religijnych katolików, zwróci się do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, Zbigniewa Ziobry. Jeszcze w tym tygodniu wyślemy stosowne pismo, "w którym poprosimy ministra Ziobro o przyjrzenie się temu problemowi", informuje prezes Dąbrowski. Dodaje przy tym, że "System wymaga zmian. I dobrze żeby szef resortu sprawiedliwości wiedział, jak wygląda praca sądów, gdy chcą dochodzić swoich praw", konkluduje dr Artur Dąbrowski.

**Mateusz, wolontariusz/Broń Królowej**